

Sposób wyboru jako element legitymizacji Prezydenta Rzeczypospolitej (w porównaniu do ustaleń konstytucyjnych w Czechach, Słowacji, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech)

1. Urząd głowy państwa wyróżnia się wśród innych organów państwowych niewątpliwą specyfiką, która polega na jednoosobowym pełnieniu tej funkcji. Urząd prezydenta – inaczej niż pozostałe instytucje – jest rozpatrywany przede wszystkim przez pryzmat osoby, która go sprawuje. Można tu dostrzec zarówno natury prawnej¹, jak i społecznej założenie, że osoba piastująca urząd głowy państwa powinna odznaczać się pewnymi cechami jako reprezentująca państwo. Winna ona cieszyć się określonym autorytetem ze względu na przymioty osobiste, jak uczciwość i moralność, bądź też z racji bycia wybitnym specjalistą w jakiejś społecznie cenionej dziedzinie. Osoba pełniąca funkcję prezydenta powinna również posiadać cechy przywódcze, zwłaszcza gdy prezydenturę ma być *silna*. Rola, jaką w obecnym społeczeństwie oraz w procesie sprawowania władzy odgrywają mass media, powoduje, że prezydent musi być osobą *medialną*, czyli potrafiącą odpowiednio współpracować z mediami i dobrze się w nich prezentować. Zastanawiając się, jakie cechy winny wyróżniać osobę sprawującą urząd prezydenta, T. Szymczak zauważył: „Przywoływane są cechy charakteru, temperament, zdolność podejmowania decyzji, szybkość, z jaką reaguje na wysuwane pod jego adresem postulaty i zapytania, czy wreszcie sposób prowadzenia rozmów i zabierania głosu w dyskusjach”².

Powyższe uwagi dotyczą problemu legitymizacji prezydenta pod względem charakteru osoby sprawującej najwyższy w państwie urząd. Sądzę jednak, że główne znaczenie w kwestii legitymizacji prezydenta ma sposób jego wybierania.

¹ Rozumiem przez to określone warunki stawiane kandydatowi na prezydenta w Konstytucjach i ustawach różnych państw, np. cenzus wieku (por.: art. 127 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r.).

² T. Szymczak, *Rozumienie i stosowanie terminów „słaba” lub „silna” prezydentura w publikacjach prasowych, publicystyce i w literaturze przedmiotu* [w:] J. Trzciniński, B. Banaszak (red.), *Studia nad prawem konstytucyjnym*, Wrocław 1997, s. 265.

2. Niejednokrotnie w doktrynie konstytucjonalizmu oraz w politologii spotkać się można z twierdzeniem, że prezydent wybierany w wyborach powszechnych, czyli przez naród, ma silniejszą legitymację do sprawowania swej funkcji niż głowa państwa powołana w inny sposób. Trudno odmówić racji temu przekonaniu. Bardziej kontrowersyjne wydaje się twierdzenie, że może istnieć prosty związek sposobu wybierania prezydenta z zakresem jego kompetencji. Wynikałoby z tego, że prezydent wybierany w powszechnych wyborach ma silniejszą pozycję ustrojową i szerszy zakres kompetencji niż prezydent wyłaniany np. przez parlament. Sądzę, że to przeświadczenie może wynikać z obserwacji praktyki ustrojowej Stanów Zjednoczonych, Francji V Republiki lub od lat 90. Federacji Rosyjskiej. Niemniej przykład pozycji ustrojowej prezydenta Republiki Austrii wskazuje, że nie da się ostatecznie udowodnić tego twierdzenia. P. Sarnecki stwierdza lakonicznie: „Mimo bezpośrednich wyborów prezydenta urząd ten nie zdołał osiągnąć bardziej wpływowego stanowiska”³. P. Sarnecki wymienia też następujące powody takiego stanu rzeczy: rozbudowany, silny system partyjny z dominującą rolą partii socjaldemokratycznej i konserwatywnej, ograniczenie prezydenta w jego działaniach poprzez obowiązek powoływania się na wniosek rządu lub właściwego, wskazanego przez rząd ministra oraz wymóg kontrasygnaty na aktach urzędowych prezydenta, dokonywanej przez kanclerza lub odpowiedniego ministra. Z wymogu kontrasygnaty zwolnione są jedynie: dymisjonowanie rządu i poszczególnych ministrów, zwoływanie nadzwyczajnych sesji parlamentu (Rady Narodowej) oraz kierowanie egzekucją wyroków Trybunału Konstytucyjnego.⁴ Podobnego zdania jest S. Gebethner, który powołuje się na *casus Austrii, Irlandii i Islandii*: „W wymienionych wyżej krajach, choć osoba prezydenta jest wyłaniana w drodze wyborów powszechnych z udziałem całej ludności, to urząd prezydenta nie jest tam żadnym ośrodkiem rzeczywistej decyzji politycznej ani faktycznym centrum sterowania nawą państwową”⁵.

3. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej, stanowiących przedmiot niniejszej analizy, nawet tam, gdzie zdecydowano się na model powszechnych wyborów głowy państwa, także trudno stwierdzić powiązanie tego typu elekcji z rozszerzeniem uprawnień prezydenta. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że modele prezydentury w Polsce, jak również w Czechach, Rumunii, Bułgarii, Słowacji i na Węgrzech, mieszczą się w ramach parlamentarno-gabinetowego systemu rządów. W żadnym z wymienionych państw nie zdecydowano się na model prezydentury władczej, a zatem takiej, w ra-

³ P. Sarnecki, *System konstytucyjny Austrii*, Warszawa 1999, s. 41.

⁴ Ibidem, s. 42 i 44.

⁵ S. Gebethner, *Modele rządów prezydenckich*, Warszawa 1982, s. 9.

mach której prezydent byłby rzeczywistym przywódcą państwa i szefem egzekutywy, wyznaczającym kierunki prowadzonej przez nią polityki. Najczęściej sposób wyboru prezydenta łączy się z określonym systemem rządów: w systemie parlamentarno-gabinetowym prezydenta wybiera parlament (lub parlament z przedstawicielami instytucji stanowiących część federacji, regionów, prowincji etc.), zaś w systemie prezydenckim – społeczeństwo w wyborach powszechnych. Jest to jednak pogląd coraz bardziej skostniały, nieprzystający do praktyki ustrojowej współczesnych państw. O ile w systemach prezydenckich głowę państwa wybiera się w powszechnej elekcji, o tyle w systemach parlamentarno-gabinetowych stosuje się praktycznie wszystkie możliwe modele wyboru. Obecnie można wyodrębnić trzy takie modele:

- 1) wybory powszechne, bezpośrednie (np. Francja, Finlandia) i pośrednie (np. Stany Zjednoczone);
- 2) wybory dokonywane przez parlament (np. Grecja);
- 3) wybory dokonywane przez specjalne ciała elektorskie, złożone z członków parlamentu i przedstawicieli krajów związkowych bądź przedstawicieli regionów (np. Włochy, RFN).

4. A zatem można w pełni uznać, że w Polsce i pozostałych państwach środkowoeuropejskich powszechne wybory prezydenta mają przede wszystkim wzmocnić legitymizację głowy państwa, ta zaś wspomagać pełnienie funkcji arbitrażu. Przez arbitraż prezydencki należy rozumieć harmonizowanie przez głowę państwa współpracy innych organów państwowych (głównie rządu i parlamentu). Zadaniem prezydenta nie jest więc rządzenie (administrowanie) państwem, lecz uaktywnianie się i pośrednictwo w sytuacjach kryzysu ustrojowego lub polityczno-społecznego. Sprawując tę funkcję, prezydenci Słowacji, Rumunii, Bułgarii oraz „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pochodząc[y] z wyborów powszechnych, [mogą] powoływać się na bezpośredni mandat Narodu”⁶. Równie istotne jest to podczas pełnienia przez prezydenta funkcji głowy państwa, a więc najwyższej reprezentacji kraju w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych. O ile w prowadzeniu polityki zagranicznej prezydent RP i inni prezydenci państw środkowoeuropejskich są ograniczeni przez konstytucyjne przepisy, zlecające działanie w tej dziedzinie rządowi, o tyle w stosunkach wewnętrznych wybory powszechne niezależnie wpływają na zwiększenie autorytetu głowy państwa. Należy bowiem pamiętać, że w stosunkach wewnętrznych prezydent jest najwyższym przedstawicielem państwa (rozumianego tu jako system organów państwowych) wobec społeczeństwa. Naturalnie więc wyższe poparcie społeczne będzie

⁶ T. Mołdawa, *Parlament w systemie władz naczelnych Rzeczypospolitej* [w:] R. Chruściak, T. Mołdawa, K. A. Wojtaszczyk, E. Zieliński, *Polski system polityczny w okresie transformacji*, Warszawa 1995, s. 156.

mieć ten prezydent, do którego wyłonienia przyczyniło się całe społeczeństwo (dokładniej: większość obywateli uprawnionych do głosowania). „W Polsce potwierdzają to badania socjologiczne, według których w kolejnych sondażach 95% badanych opowiada się za takim [powszechnym – przyp. TS] sposobem elekcji Prezydenta RP”⁷. Istotna wydaje się tu również kwestia większości głosów, która decyduje o wyborze prezydenta. Zarówno Konstytucja RP z 1997 r., jak i ustawy zasadnicze Słowacji, Rumunii i Bułgarii zastrzegają, że do wybrania prezydenta niezbędna jest bezwzględna większość głosów. Konstytucja Bułgarii w art. 93 ust. 3 akcentuje ponadto wymóg uczestnictwa w głosowaniu więcej niż połowy uprawnionych, aby wybory zostały uznane za ważne. Przepisy te mają na celu wzmocnienie legitymizacji głowy państwa. J. J. Wiatr zwraca uwagę, że „rzeczywista siła mandatu prezydenta zależy nie tylko od tego, że pochodzi on z powszechnych wyborów, lecz także od stopnia uzyskanego w tych wyborach poparcia. Im silniejsza jest większość uzyskana przez kandydata w wyborach prezydenckich, tym silniejsza jest następnie jego pozycja jako prezydenta”⁸. Rozumując w ten sposób, można przypuścić, że najsilniejszą pozycję uzyskuje ten prezydent, który wygrał wybory w pierwszej turze. „Zwycięstwo w pierwszej turze oznacza, że prezydenta poparła absolutna większość głosujących. Natomiast zwycięstwo w drugiej turze, choć konstytucyjnie tak samo ważne, obciążone jest świadomością, że jakaś część wyborców dopiero wtedy poparła zwycięskiego kandydata, gdy w pierwszej turze odpadli bardziej przez nią popierani politycy”⁹. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że nawet zwycięstwo w pierwszej turze nie oznacza uzyskania poparcia bezwzględnej większości uprawnionych do głosowania obywateli. Jest to jedynie większość absolutna głosów obywateli uczestniczących w wyborach. Niezwykle bowiem rzadko zdarza się, że blisko 100% uprawnionych do głosowania bierze udział w wyborach. Niemniej w przypadku wyborów prezydenckich w Polsce zwraca uwagę pewna prawidłowość, związana z frekwencją wyborczą. Mianowicie od 1990 r., a zatem od pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich, udział głosujących jest największy w porównaniu z wszystkimi innymi rodzajami wyborów (parlamentarnych, samorządowych) oraz referendumi. Na podstawie poniższych danych można postawić tezę, że wybory głowy państwa w Polsce, biorąc pod uwagę uczestnictwo w nich obywateli – są **należycie legitymizowane**.

⁷ S. Gebethner, *Wybory jako demokratyczny sposób kreowania organów władzy publicznej* [w:] W. Skrzydło (red.), *Ustrój i struktura aparatu państwowego i samorządu terytorialnego*, Warszawa 1997, s. 54.

⁸ J. J. Wiatr, *Prezydent w systemie demokratycznym*, Koszalin 2001, s. 15.

⁹ *Ibidem*, s. 15.

Frekwencja wyborcza w wyborach prezydenckich w Polsce

1990 rok	I tura: 60,6% II tura: 53,4%
1995 rok	I tura: 64,7% II tura: 68,2%
2000 rok: (średnia: 61,6%)	61,1%

Dla porównania: średnia w wyborach parlamentarnych w latach 90. wyniosła 47,3%¹⁰, zaś w wyborach samorządowych: 40,4%¹¹. Wydaje się, że przedstawione wyżej dane należałoby tłumaczyć personalizacją wyborów prezydenckich. Wyborcy chętniej idą głosować wtedy, gdy mają wybierać konkretnych kandydatów, których liczba nie przekracza kilkunastu (nie zaś listy wyborcze różnych ugrupowań). Ponadto z reguły w wyborach prezydenckich kandydują politycy już znani, aktywni w codziennym życiu politycznym. To niezwykle pomaga wyborcom w podejmowaniu decyzji. Dotychczasowe wybory prezydenckie dowiodły zresztą, że nieznanie szerszej opinii publicznej osoby są przez wyborców ignorowane. To samo dotyczy też kandydatów uznanych za skrajnych i radykalnych¹².

5. Zdaniem R. Mojaka, powszechne wybory prezydenckie w państwach postsocjalistycznych mogą przyczynić się do budowy i konsolidacji społeczeństwa obywatelskiego: „Z racji charakterystycznych cech – personalizacji wyborów i przeniesienia rywalizacji kandydatów w kampanii wyborczej na płaszczyznę rzeczywistych wyborów zasadniczych kierunków polityki wspólnych dla całego narodu i państwa – wybory prezydenckie przyczynić się mogą do umocnienia poczucia jedności narodowej, podmiotowości obywatela oraz do budowy ustroju demokratycznego”¹³. Ranga wyborów prezydenckich pozostaje więc wysoka w porównaniu ze słabością systemu partyjnego. S. Gebethner uważa to za „swoisty wyraz nieufności do partii politycznych, słabo zakorzenionych w państwach młodej demokracji”¹⁴. Istotny może tu

¹⁰ Wziąłem tu pod uwagę wybory z 1991, 1993, 1997 i 2001 r.

¹¹ Wziąłem pod uwagę wybory z 1990, 1994 i 1998 r.

¹² Na przykład w wyborach prezydenckich w 2000 r. następujący kandydaci otrzymali łącznie 1.103.394 głosy, czyli 6,26%: A. Lepper, J. Korwin-Mikke, J. Łopuszański, D. Grabowski, P. Ikonowicz, T. Wilecki, B. Pawłowski. Odrębnie, moim zdaniem, powinien być potraktowany wynik wyborczy osiągnięty przez L. Wałęsę (1,01% głosów). W przypadku byłego prezydenta prawdopodobnie przeważało przekonanie, iż powinien on udać się ostatecznie na „polityczną emeryturę”. Być może również odegrały tu pewną rolę obawy przed stylem prezydentury, który uprawiał Wałęsa w latach 1990–95.

¹³ R. Mójak, *Wybory prezydenckie w Polsce*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4 (12)/95, s. 22.

¹⁴ S. Gebethner, *Wybory jako demokratyczny sposób...*, s. 54.

być również fakt, że prezydent wybierany w wyborach powszechnych nie staje się przez sposób elekcji zależny od partii politycznych (co zapewne ma miejsce w przypadku wyborów głowy państwa przez parlament), choć rola ugrupowań politycznych w procesie wyłaniania i wykreowania kandydata na prezydenta jest kluczowa. W zasadzie poprzez wybory powszechne prezydent może być skuteczniejszą „zaporą” dla działań parlamentu, bowiem „wybory powszechne władzy wykonawczej (np. prezydenta) obok wybranego w wyborach powszechnych parlamentu stwarzają wzajemną niezależność tych organów”¹⁵. Zatem prezydent, podejmując decyzję w sprawie np. weta ustawodawczego, może zawsze powołać się na poparcie, jakiego w bezpośredni sposób udzieliło mu społeczeństwo. Należy tu jednak zaznaczyć, że ani Konstytucja RP z 1997 r., ani Mała Konstytucja z 1992 r. nie stwarzały podstaw do zaistnienia swoistej konkurencji między głową państwa a parlamentem. Wynika to głównie z faktu, że jedynie Sejm i Senat mają charakter przedstawicielski. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej „konstytucyjnie nie jest [...] reprezentantem nosiciela władzy zwierzchniej – Narodu. Jego funkcją ustrojową nie jest zatem urzeczywistnianie zwierzchnictwa Narodu [...]”¹⁶. Jednak w okresie prezydentury Lecha Wałęsy nie udało się uniknąć napięć polityczno-ustrojowych na tym tle.

6. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej funkcjonują dwa podstawowe (z trzech wymienionych wyżej) modele wybierania głowy państwa:

- wybory powszechne i bezpośrednie – w Polsce, Słowacji, Rumunii i Bułgarii,
- wybory dokonywane przez parlament – w Czechach i na Węgrzech.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że od początku lat 90. wzrosła liczba państw w tym regionie, w których wprowadzono powszechne wybory prezydenckie. Zarówno w Polsce, jak i na Słowacji pierwsze elekcje głowy państwa przeprowadziły parlamenty. W przypadku Polski takie rozwiązanie było wynikiem obrad Okrągłego Stołu. Prezydenta PRL na 6-letnią kadencję wybrało Zgromadzenie Narodowe, czyli obradujące razem Sejm i Senat – bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy członków Zgromadzenia Narodowego. Kandydata na prezydenta mogła zgłosić grupa członków ZN – w liczbie co najmniej $\frac{1}{4}$ ogółu członków Zgromadzenia. 19 lipca 1989 r. w Zgromadzeniu zgłoszono tylko jedną kandydaturę – gen. Wojciecha Jaruzelskiego, dotychczasowego Przewodniczącego Rady Państwa. Po długich dyskusjach proceduralnych ustalono, że wybór prezydenta odbędzie się w głosowaniu jawnym, za pomocą kart do głosowania.

¹⁵ T. Szymczak, *Tryb wyłaniania Prezydenta RP. Dylematy wyboru przez Zgromadzenie Narodowe i w drodze wyborów powszechnych* [w:] W. Skrzydło (red.), *Ustrój i struktura...*, op.cit., s. 63.

¹⁶ T. Mołdawa, op.cit., s. 156.

W głosowaniu wzięło udział 544 członków Zgromadzenia. Oddano 537 ważnych głosów, przy czym do wybrania prezydenta niezbędnych było 269 głosów. Na kandydata głosowało 270 członków Zgromadzenia Narodowego, przeciwko – 233 osoby, zaś 34 wstrzymały się od głosu. To minimalne, poparcie miało, jak się wydaje istotny wpływ na bierny styl prezydentury W. Jaruzelskiego. Prezydent objął swój urząd po złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego ślubowania, którego rotę ustaliła Konstytucja PRL.¹⁷

W Republice Słowackiej aż do zmiany Konstytucji w styczniu 1999 r. prezydent był wybierany na 5-letnią kadencję przez tajne głosowanie parlamentu (Rady Narodowej). Do powołania prezydenta wymagano większości $\frac{3}{5}$ głosów wszystkich posłów. Przed wprowadzeniem wyborów powszechnych tryb elekcji parlamentarnej sprawiał wiele trudności, głównie z powodu głębokich sporów politycznych. Od początku marca 1998 r. (czyli od zakończenia kadencji pierwszego prezydenta M. Kovacza) do wyborów w 1999 r. urząd głowy państwa był wolny. „Stało się tak w wyniku braku politycznej umowy partii parlamentarnych i ciągłej odmowy koalicji rządzącej [...] znowelizowania konstytucji i wprowadzenia instytucji bezpośrednich wyborów głowy państwa słowackiego”¹⁸.

7. W Polsce powszechne wybory prezydenckie wprowadzono we wrześniu 1990 r. według stosownej nowelizacji Konstytucji RP. Jednocześnie uchwalona została ustawa o wyborze Prezydenta RP (z 27 września 1990 r.). Ten model wyłaniania głowy państwa został podtrzymany przez Małą Konstytucję z października 1992 r., a następnie utrwalony przez Konstytucję RP z 1997 r. Kontynuacja takiego rozwiązania ustrojowego była podyktowana zapewne walorem legitymizacyjnym, o którym już wspominałem. Nie bez znaczenia okazał się też stosunek społeczeństwa do problemu wyłaniania głowy państwa – w trakcie różnych badań opinii społecznej zdecydowana większość respondentów opowiadała się za wyborami powszechnymi. W trakcie prac nad nową ustawą zasadniczą utrwalenie zasady wyborów powszechnych – mimo zgłaszanych zastrzeżeń natury ustrojowej i politycznej¹⁹ – właściwie nie budziło wątpliwości. Jeden z obserwatorów życia politycznego jednak twierdził: „Przyjmując koncepcję wyborów powszechnych prezydenta – co chyba należy uznać za przesądzone – zdać sobie trzeba sprawę z konse-

¹⁷ Szerzej na temat wyboru prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe zob.: np. T. Szymczak, *Prezydent w noweli kwietniowej i w praktyce*, „Studia Konstytucyjne”, t. VIII, Warszawa 1990, s. 149–152.

¹⁸ A.J. Madera, *Na drodze do niepodległości. Słowacki system polityczny w okresie transformacji*, Rzeszów 2001, s. 104.

¹⁹ Zob.: np. R. Chruściak, W. Osiatyński, *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989–1997*, Warszawa 2001, s. 268.

kwencji. Jedną jest odpowiednio mocne usytuowanie prezydenta [...] w całym systemie władzy państwowej wobec uzyskania własnej legitymacji demokratycznej. Inną konsekwencją, mniej oczywistą, jest to, że prezydent wybierany <przez naród> ma reprezentować najbardziej żywotne wspólne interesy całego narodu [...], a nie jego takiej lub innej części. [...] W konsekwencji powinno to uniemożliwiać zbyt ostentacyjne wiązanie się kandydata, a następnie prezydenta z określoną opcją polityczną”²⁰. Obok postulatu „zdystansowania się” głowy państwa od bieżących rozgrywek politycznych jako nosiciela woli ogólnonarodowej pojawiały się też np. postulaty wprowadzenia efektywniejszych ograniczeń w procesie zgłaszania kandydatów na prezydenta, co miałyby ograniczyć dostęp do wyborów mniej poważnym kandydatom. Z. Witkowski postulował: „Może warto, jeśli ostatecznie nie ma odwrotu od wyborów powszechnych, sformułować lepsze konstytucyjne ograniczenia ponad istniejące tylko 100 tys. podpisów pod zgłoszeniem kandydata [...]. Prosta recepcja dotychczasowego rozwiązania świadczy – naszym zdaniem – o tym, że polska klasa polityczna nie chce wyciągać wniosków z oczywistych nawet błędów przeszłości”²¹.

Nie ulega wątpliwości, że w każdych kolejnych wyborach prezydenckich pojawia się problem swoistej „inflacji” niepoważnych kandydatów. Wielu z nich traktuje kampanię wyborczą jako rodzaj osobistej reklamy, którą można wykorzystać np. w celu zwiększenia obrotów handlowych własnej firmy²². Niektórzy politycy traktowali swój udział w wyborach prezydenckich jako możliwość tworzenia własnych, nowych ugrupowań politycznych, jak to uczynił w 1995 r. J. Olszewski, powołując Ruch Odbudowy Polski²³. Wcześniej w podobny sposób postąpił S. Tymiński, rejestrując w 1990 r. Partię X²⁴. Czy jednak wprowadzenie bardziej restrykcyjnych przepisów byłoby istotną przeszkodą dla niepoważnych kandydatów? Warto tu chyba przedstawić do-

²⁰ W. Sokolewicz, *Instytucja Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle projektów nowej Konstytucji* [w:] M. Kruk (red.), *Jaka Konstytucja? Analiza projektów Konstytucji RP zgłoszonych Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w 1993 roku*, Warszawa 1994, s. 166.

²¹ Z. Witkowski, *Prezydent RP w projekcie Konstytucji RP* [w:] J. Krukowski (red.), *Ocena projektu Konstytucji RP Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego*, Lublin 1996, s. 57.

²² Tak można by tłumaczyć start w wyborach prezydenckich biznesmenów: B. Pawłowskiego w 1995 i 2000 r. i K. Piotrowicza w 1995 r. Wydaje się też, że z zamiarem zareklamowania się brał udział w wyborach w 1995 r. L. Bubel – kontrowersyjny wydawca pism antysemitycznych.

²³ Zob. na ten temat: T. Słomka, *Ruch Odbudowy Polski – od opcji narodowo-radikałnej do umiarkowanej prawicy* [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory'97. Partie i programy wyborcze*, Warszawa 1997, s. 133.

²⁴ Zob.: K. A. Paszkiewicz (red.), *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2000, s. 56–58.

świadczenia francuskie. Ustawa z listopada 1962 r. o wyborze Prezydenta Republiki głosi, że kandydatów na prezydenta może zgłaszać co najmniej 500 uprawnionych osób. Prawo do zgłoszenia mają zatem: członkowie parlamentu, rad generalnych, Rady Paryża i zgromadzeń terytoriów zamorskich. Kandydat musi wnieść też określoną kaucję pieniężną, co teoretycznie powinno ograniczyć liczbę kandydatów ubiegających się o urząd Prezydenta Republiki. W praktyce prawie w każdych wyborach prezydenckich we Francji startuje kilkunastu, niekiedy dość „egzotycznych” kandydatów²⁵. Sądzę zatem, że wiele zależy i zależeć będzie nie od ilości czy powagi (autorytetu) kandydatów na urząd prezydenta, lecz od zachowania wyborców. Jak już wspomniałem, dotychczasowe elekcje prezydenckie w Polsce świadczą o tym, że wyborcy ignorują niepoważnych bądź radykalnych kandydatów. Podobnie postępują obywatele w pozostałych państwach Środkowo-Wschodniej Europy, choć w wyborach prezydenckich w Rumunii, przeprowadzonych w listopadzie 2000 r., poważnym kandydatem na urząd głowy państwa był przywódca radykalnych i ksenofobicznych nacjonalistów, V. Tudor. Przypadek ten można tłumaczyć kulminacją społecznego niezadowolenia z przebiegu reform ekonomicznych w Rumunii i rozczarowaniem elitami politycznymi. Podobna sytuacja wystąpiła w 1990 r. w Polsce, gdy S. Tymiński był kontrkandydatem L. Wałęsy w II turze wyborów.

Nasuwa się też pytanie: dlaczego w 1990 r. zrezygnowano w Polsce z wybierania głowy państwa przez parlament? W wypowiedziach specjalistów często można się spotkać z opinią, że „przyczyny takiej opcji politycznej nie zostały do dziś zobiektywizowane”²⁶. Niewątpliwie należy tu wykluczyć odwołanie się do tradycji ustrojowej, bowiem takowej w Polsce nie było. Ustawa Konstytucyjna z 1935 r. przewidywała co prawda możliwość przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich, jednak w praktyce nigdy do nich nie doszło. Istotniejszą rolę odegrały tu zatem czynniki natury politycznej, związane przede wszystkim z przyspieszeniem reform polityczno-społecznych w 1989 r. i na początku 1990 r., które wpływały na stopniową dezaktualizację ewolucyjnego charakteru przemian, przyjętego w efekcie obrad Okrągłego Stołu. Nałożył się na to coraz wyraźniejszy kryzys obozu „Solidarności”, przejawiający się przede wszystkim w powstawaniu kolejnych, solidarnościowych ugrupowań politycznych, z których na początku 1990 r. najważniejszą rolę odgrywać zaczęły związane z L. Wałęsą Porozumienie Centrum oraz wspierający premiera

²⁵ Por. np.: W. Skrzydło, *Ustrój polityczny Francji*, Warszawa 1992, s. 133–134.

²⁶ M. Kruk, *System rządów w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* [w:] W. Skrzydło, R. Mojak (red.), *Ustrój polityczny Rzeczypospolitej Polskiej w nowej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, Lublin 1998, s. 30.

T. Mazowieckiego Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna. Obóz L. Wałęsy domagał się ustąpienia W. Jaruzelskiego, widząc w nim element blokujący demokratyzację państwa. Na wniosek urzędującego prezydenta, który nie widział celu w dalszym pełnieniu funkcji²⁷, skrócono czas jego kadencji na podstawie zmiany Konstytucji. Art. 2 ust. 1 ustawy o zmianie Konstytucji RP z 27 września 1990 r. głosił: „Kadencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybranego przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 19 lipca 1989 r. ulega skróceniu i wygasa z chwilą objęcia urzędu przez Prezydenta wybranego w wyborach powszechnych”. Powyższą zmianę Konstytucji poprzedziło przyjęcie przez Sejm 21 września 1990 r. uchwały o skróceniu X kadencji Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Miała ona charakter polityczny i wskazywała etapy dalszych przemian: najpierw wybory prezydenckie, zaś dopiero po nich wybory parlamentarne.

Po wysunięciu w maju 1990 r. przez PC kandydatury L. Wałęsy na urząd prezydenta środowisko liberalno-demokratyczne, skupione głównie w ROAD, zaproponowało kandydaturę T. Mazowieckiego. W ten sposób stało się jasne, że dojdzie do politycznego zwarcia w łonie obozu solidarnościowego. „Przyjęcie koncepcji wyborów powszechnych próbowano wyjaśnić szansą przekroczenia szkodliwego sporu personalno-politycznego pomiędzy L. Wałęsą i Porozumieniem Centrum a T. Mazowieckim i ROAD. Wskazywano, że w wyborach powszechnych nie powinno chodzić o osobę, ale o styl sprawowania urzędu”²⁸. Badając zatem genezę powszechnych wyborów prezydenckich, nie można pominąć elementu personalnego. Należy też zauważyć pewną ogólną tendencję, która znalazła odzwierciedlenie również w polskich przemianach, polegającą na coraz częstszym wprowadzaniu powszechnych wyborów prezydenckich w państwach postsocjalistycznych.

8. W świetle Konstytucji RP i ustawy o wyborze Prezydenta RP z września 1990 r., całkowicie znowelizowanej w kwietniu 2000 r., wybory na urząd prezydenta Rzeczypospolitej są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Mamy tu zatem do czynienia z klasycznym, właściwym demokratycznemu państwu prawa, zbiorem podstawowych zasad wyborczych. Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 18 lat oraz nie są przez sąd lub Trybunał Stanu pozbawieni praw pu-

²⁷ Tak należy prawdopodobnie rozumieć list, który W. Jaruzelski skierował w lipcu 1990 r. do Marszałka Sejmu M. Kozakiewicza. Pisał w nim m.in., że traktuje „swój mandat prezydencki jako część składową politycznego kalendarza wyborczego, który określony być powinien przez potrzeby konkretnej sytuacji społeczno-politycznej kraju” (cytat za: „Trybuna”, 30 lipca 1990). Warto dostrzec, że wyważone działania prezydenta W. Jaruzelskiego miały na celu przede wszystkim ochronę godności urzędu głowy państwa.

²⁸ J. Ciapała, *Prezydent w systemie ustrojowym Polski (1989–1997)*, Warszawa 1999, s. 77.

blicznych (wyborczych) bądź ubezwłasnowolnieni. Każdy z wyborców może oddać tylko jeden głos. Głosować można tylko osobiście.

Wybory zarządza Marszałek Sejmu. W normalnym trybie czyni to nie wcześniej niż na 7 miesięcy i nie później niż na 6 miesięcy przed upływem kadencji urzędującego prezydenta i wyznacza ich datę na dzień wolny od pracy, przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji obecnego prezydenta. Natomiast w razie zwolnienia urzędu prezydenta Marszałek winien zarządzić wybory nie później niż w czternastym dniu po zwolnieniu urzędu i wyznaczyć datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w czasie 60 dni od dnia zarządzenia wyborów. Te stosunkowo długie terminy, szczególnie w odniesieniu do normalnego trybu, mają umożliwić racjonalne przeprowadzenie czynności związanych z wyborem i objęciem przez nowego prezydenta urzędu. Chodzi głównie o to, by nie doprowadzić do sytuacji, w której kończyłaby się kadencja prezydenta, a prezydent-elekt nie mógł w tym czasie objąć urzędu.

Kandydatem na urząd prezydenta RP może zostać obywatel polski, który najpóźniej w dniu wyborów skończył 35 lat i posiada pełnię praw wyborczych do Sejmu. Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy o wyborze prezydenta RP kandydata na prezydenta może zgłosić co najmniej 100 tysięcy obywateli mających prawo wybierania do Sejmu. Zgłoszenie to musi być poparte (udokumentowane) stosowną liczbą podpisów. Na uwagę zasługuje fakt, że w 2000 r. został skreślony przepis mówiący, że zgłoszenia mogą też dokonać organizacje polityczne lub społeczne. Przepis ten można było potraktować jako wtórny, zwłaszcza że i w tym przypadku było wymagane poparcie co najmniej 100 tysięcy wyborców. Należy jednak odnotować, że w praktyce i tak najczęściej zgłaszani są kandydaci popierani przez określone ugrupowania polityczne. Bez pomocy struktur organizacyjnych partii politycznych czy związków zawodowych trudno bowiem przeprowadzić efektywną (a także efektowną) kampanię wyborczą. Przed zgłoszeniem w Państwowej Komisji Wyborczej kandydata na prezydenta powinien się ukonstytuować i zarejestrować jego komitet wyborczy. Komitet wyborczy może tworzyć co najmniej 15 obywateli. Do utworzenia takiego komitetu niezbędna jest pisemna zgoda kandydata na kandydowanie w wyborach oraz na utworzenie komitetu. Wraz ze zgodą na startowanie w wyborach kandydat na prezydenta składa oświadczenie lustracyjne, zgodnie z przepisami ustawy z kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne. Otrzymany oświadczenie kandydata, PKW przekazuje je do rozpatrzenia wydziałowi lustracyjnemu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W przypadku kandydatur na prezydenta sąd lustracyjny wszczyna postępowanie z urzędu, nie zaś na wniosek rzecznika interesu publicznego. Procedura lustracyjna

powinna zakończyć się przed ogłoszeniem przez Państwową Komisję Wyborczą oficjalnej listy kandydatów na prezydenta. Kandydat, który w swoim oświadczeniu lustracyjnym podał nieprawdę, prawomocnym orzeczeniem sądu lustracyjnego zostaje wykluczony z rywalizacji o urząd głowy państwa. Aby zarejestrować komitet wyborczy, oprócz wyżej wymienionych dokumentów należy zebrać co najmniej 1000 podpisów obywateli posiadających czynne prawo wyborcze i popierających kandydata. Trzeba również powołać pełnomocnika komitetu wyborczego oraz pełnomocnika finansowego.

Po zebraniu przewidzianej przez Konstytucję i ustawę o wyborze prezydenta RP liczby podpisów komitet wyborczy najpóźniej w 45. dniu przed datą wyborów zgłasza kandydata do PKW. Zgłoszenie to winno zawierać dane personalne kandydata (wraz ze wskazaniem jego ewentualnej przynależności do partii politycznej), nazwę komitetu oraz dane pełnomocnika i pełnomocnika finansowego oraz wykaz obywateli popierających zgłoszenie. Po zbadaniu prawidłowości zgłoszenia Państwowa Komisja Wyborcza rejestruje kandydata na Prezydenta RP.

Za wybranego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów. Nie jest przy tym istotne, ilu z uprawnionych obywateli wzięło udział w głosowaniu. Hipotetycznie prezydenta może wybrać zaledwie kilka procent osób uprawnionych do głosowania. Jak wcześniej wspominałem, taki przypadek jeszcze się nie zdarzył.

Jeśli żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie, tzw. drugą turę wyborów. Bierze w niej udział dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze uzyskali największą liczbę głosów. Jeżeli jednak któryś z dwóch kandydatów wycofa zgodę na kandydowanie, umrze lub utraci prawa wyborcze, jego miejsce zajmuje kandydat, który jako następny otrzymał największą liczbę głosów w pierwszej turze. W takiej sytuacji datę ponownego głosowania przesuwają się o dalsze 14 dni. Za wybranego na urząd prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który uzyskał większą liczbę głosów. W pierwotnym brzmieniu ustawy o wyborze prezydenta RP w przypadku, kiedy między pierwszą a drugą turą wyborów na liście pozostanie tylko jeden kandydat, automatycznie należy go uznać za wybranego na urząd prezydenta – bez przeprowadzania drugiej tury bądź rozpisywania nowych wyborów. Przepis ten został zmieniony w 1995 r., co wydaje się słuszne, bowiem kandydat taki nie uzyskałby dostatecznie legitymizującego poparcia.

O ważności wyboru prezydenta rozstrzyga Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Czyni to na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Ko-

misję Wyborczą oraz po rozpatrzeniu protestów wyborców. Sąd Najwyższy musi potwierdzić ważność wyborów do 30 dnia po podaniu wyników wyborów do wiadomości publicznej przez Państwową Komisję Wyborczą. W pierwotnym brzmieniu ustawy o wyborze prezydenta RP ważność wyboru prezydenta stwierdzało Zgromadzenie Narodowe. Sąd Najwyższy przedstawiał jedynie opinię o wniesionych protestach wyborczych, co uznać należy również za krok we właściwym kierunku. Powierzenie jednak funkcji rozstrzygnięcia o ważności wyboru prezydenta organowi o charakterze niesądowym, jakim jest przecież Zgromadzenie Narodowe, mogłoby sprzyjać podejmowaniu stronnicych decyzji o charakterze politycznym, które by podważały autorytet urzędu głowy państwa. Zapewne już potwierdzenie ważności wyboru A. Kwaśniewskiego w 1995 r. stałoby się wielkim problemem, którego, być może, członkowie Zgromadzenia nie byłoby w stanie rozwiązać.²⁹

Powszechne wybory prezydenta w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji w wielu elementach przypominają polskie rozwiązania. Prawo powołania na urząd prezydenta Republiki Bułgarii mają obywatele z urodzenia bułgarscy, którzy ukończyli 40 lat i odpowiadają warunkom wyboru na deputowanego (przedstawiciela ludowego). Konstytucja Bułgarii zawiera zasadę domicyliu – prezydentem może być wybrana tylko ta osoba, która przynajmniej przez 5 lat przed datą wyborów zamieszkiwała na terytorium Bułgarii.³⁰ Kandydata na prezydenta mogą zgłaszać kierownictwa partii politycznych, koalicji partyjnych i co najmniej 5000 wyborców. Wyboru Prezydenta dokonuje się nie wcześniej niż na trzy miesiące i nie później niż na dwa miesiące przed upływem kadencji urzędującej głowy państwa. Za wybranego uważa się tego kandydata, który uzyskał bezwzględną większość oddanych ważnych głosów, przy czym, jak wspominałem wcześniej, w głosowaniu musi wziąć udział więcej niż połowa wyborców. Jeżeli żaden z kandydatów nie osiągnie takiej większości, w terminie 7 dni przeprowadza się drugą turę wyborów. Bierze w niej udział dwóch kandydatów z pierwszej tury, którzy uzyskali najwięcej głosów. Art. 93 ust. 6 Konstytucji Bułgarii mówi, że spory dotyczące zgodności przeprowadzonych wyborów z ustawą o wyborze prezydenta³¹ rozstrzyga Sąd Konstytucyjny w terminie jednego miesiąca po wyborach. Należy tu dodać, że w Bułgarii istnieje również urząd wiceprezydenta. Wiceprezydenta wybiera się równocześnie i z jednej listy razem z prezydentem, na zasadach analogicznych do trybu wyboru głowy państwa.

²⁹ Najpełniej o wyborach prezydenckich zob. w: S. Gebethner, *Wybory na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do Ustawy o wyborze Prezydenta RP*, Warszawa 2000.

³⁰ Przepis ten uniemożliwił byłemu carowi Symeonowi II kandydowanie na urząd prezydenta w 2001 r.

³¹ Została ona uchwalona 17 września 1991 r.

Natomiast Konstytucja Rumunii stosunkowo oszczędnie traktuje kwestię wyboru prezydenta. Większość regulacji zawiera ustawa o wyborach prezydenta Rumunii z 15 lipca 1992 r. Prezydentem może zostać wybrany obywatel rumuński, który ukończył 35 lat. Prawo zgłaszania kandydatów mają partie polityczne, organizacje polityczno-społeczne i wyborcy. Pod wnioskiem o zarejestrowanie kandydatury trzeba zebrać co najmniej 100 tysięcy podpisów wyborców (w odróżnieniu od rozwiązania polskiego – jeden wyborca może udzielić poparcia tylko jednemu kandydatowi). Za wybranego na urząd prezydenta uznaje się tego kandydata, który otrzymał bezwzględną większość głosów. Konstytucja Rumunii w art. 81 ust. 2 stwierdza, że bezwzględna większość jest określana na podstawie ogólnej liczby osób wpisanych na listy wyborcze. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał takiej większości, czternastego dnia przeprowadza się drugą turę wyborów – uczestniczą w niej dwaj kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę głosów w pierwszej turze. Wybrany zostaje ten kandydat, który uzyskał większą liczbę głosów. Ważność wyboru prezydenta stwierdza Trybunał Konstytucyjny.

Na urząd prezydenta Republiki Słowackiej może być wybrany obywatel słowacki, który ukończył 40 lat i ma pełnię praw wyborczych do Rady Narodowej. Kandydata na prezydenta może zgłosić co najmniej 15 posłów do Rady Narodowej lub 15 tysięcy obywateli. Na urząd głowy państwa zostaje wybrany ten kandydat, który uzyskał bezwzględną większość oddanych ważnych głosów. Jeżeli żaden kandydat nie uzyskał takiej przewagi, w ciągu 14 dni przeprowadza się drugą turę wyborów. Uczestniczą w niej dwaj kandydaci, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali kolejno największą liczbę głosów. O ważności wyborów prezydenckich rozstrzyga Sąd Konstytucyjny.

W Polsce, Rumunii i Bułgarii kilkakrotnie już odbyły się powszechne wybory prezydenckie. Na Słowacji dotychczas przeprowadzono je tylko raz, w maju 1999 r.

9. Jak wspominałem wcześniej, Czechy i Węgry utrzymały model wyboru prezydenta przez parlament. Prezydentem Republiki Czeskiej może zostać obywatel, który ukończył 40 lat, zaś Węgier – 35 lat. Kandydaci winni posiadać pełnię praw wyborczych do parlamentu.

Specyficzną procedurę wyboru głowy państwa przewiduje Konstytucja Republiki Czeskiej. Elekcji dokonują obydwie izby, Izba Poselska i Senat, obradujące razem, lecz głosujące oddzielnie. Kandydata na prezydenta może zgłosić grupa 10 posłów lub 10 senatorów. Za wybranego uważa się tego kandydata, który uzyskał bezwzględną większość głosów wszystkich posłów i bezwzględną większość głosów wszystkich senatorów. Jeżeli tak się nie stało, po czternastu dniach przeprowadza się kolejne głosowanie. Biorą w nim udział wyłącznie ci kandydaci, którzy uprzednio uzyskali największą liczbę głosów w każdej z izb. W drugiej turze na urząd prezydenta zostaje wybra-

ny ten kandydat, który uzyska bezwzględną większość głosów uczestniczących w głosowaniu posłów i bezwzględną większość głosów uczestniczących w głosowaniu senatorów. Jeżeli prezydent nie został wybrany także w drugiej turze, w ciągu czternastu dni przeprowadza się kolejne głosowanie, w którym na urząd głowy państwa zostaje wybrany ten z kandydatów z drugiej tury, który łącznie uzyskał bezwzględną większość głosów obecnych posłów i senatorów³².

Prezydenta Republiki Węgierskiej wybiera w sposób tajny Zgromadzenie Krajowe. Kandydatów zgłasza grupa co najmniej 50 deputowanych, przy czym każdy deputowany może zarekomendować tylko jednego kandydata. Konstytucja przewiduje trzy tury głosowania. W pierwszych dwóch turach do wyboru głowy państwa niezbędna jest większość $\frac{2}{3}$ głosów wszystkich deputowanych (w drugiej turze zgłasza się nowe rekomendacje). W trzeciej turze biorą udział tylko dwaj kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów w drugim głosowaniu. Na urząd prezydenta zostaje wybrany ten kandydat, który otrzymał większość głosów bez względu na liczbę obecnych. Cała procedura wyboru Prezydenta Republiki musi się odbyć najwyżej w ciągu trzech kolejnych dni.

10. Problem legitymizacji głowy państwa jest dosyć złożony. Przede wszystkim należy patrzeć nań przez pryzmat „zakorzenia” tej instytucji w tradycji ustrojowej. Niewątpliwie kwestia ta odgrywa szczególną rolę w Polsce i Republice Czeskiej (w jakiś sposób również w Republice Słowackiej), gdzie prezydentura wyraźnie wpisała się w tradycje konstytucyjne. Nie da się także oddzielić problemu legitymizacji samego urzędu od społecznego poparcia dla osoby tej urząd sprawującej. Układy polityczne w zmieniających się państwach postsocjalistycznych wciąż jeszcze będą sprzyjały podziałowi na dawną władzę i opozycję³³, choć przykład Polski dowodzi, że społeczeństwo zaczyna doceniać racjonalizm, umiarkowanie i pragmatyzm w działaniach polityków, a nie tylko oceniać ich zdolność do pełnienia wysokich funkcji na podstawie historycznych zasług. Kwestia ta również schodzi na dalszy plan w realiach politycznych Słowacji, Rumunii i Bułgarii. Widoczna staje się natomiast tendencja do wzmacniania legitymizacji głowy państwa poprzez wprowadzenie powszechnych wyborów prezydenckich, czego wyraźnym dowodem jest zmiana Konstytucji Słowacji w 1999 r. Dzięki temu prezydent staje się autentycznym arbitrem w konfliktach ustrojowych i politycznych, który może odwołać się do bezpośredniego mandatu społecznego. Natomiast utrzymanie wyboru głowy państwa przez parlament wyda-

³² Szerzej o tej interesującej procedurze wyborczej zob. w: M. Bankowicz, *Systemy władzy państwowej Czechosłowacji i Czech*, Kraków 1998, s. 166–168.

³³ Odnosiłbym to szczególnie do sytuacji Republiki Czeskiej.

je się bardziej zgodne z parlamentarno-gabinetowym systemem rządów. Jednak ten model sprzyja petryfikacji pozycji prezydenta jako autorytetu czy symbolu państwa, a więc w znacznie mniejszym stopniu umożliwia pełnienie przez niego funkcji arbitrażowej.

Tomasz Słomka

THE ELECTION METHOD AS THE LEGITIMISING FACTOR
OF THE PRESIDENT OF THE REPUBLIC OF POLAND
(AS COMPARED WITH THE CZECH REPUBLIC, SLOVAKIA,
HUNGARY, ROMANIA AND BULGARIA)

The article takes up the effort of demonstrating that the method used in electing a president is of primary importance in legally sanctioning this organ of the state. Of no lesser importance to this process are also such elements as personality and public approval rating of the person holding this post.

The method of electing the president of the Polish Republic is compared with electoral systems in other central European countries – in Poland, Slovakia, Romania and Bulgaria the model of general and direct elections was adopted, whereas in the Czech Republic and in Hungary, the model in which the president is elected by the parliament.

The election of the head of state by popular vote too often is associated with two, largely stereotype, opinions. Firstly, that this form of elections is preferable where the president is a true participant in the governing of the state, and secondly, that the general election model provides for the increase in the scope of presidential authority. The systems of government functioning in Poland and the other states in the region do not support such opinions. General elections provide greater legitimacy to the elected head of state, which greatly assists the president in the execution of his role as mediator, an intermediary in situations of constitutional or political and social crises. According to many authors, general elections for president have the power to build and consolidate a civic society – particularly in those cases where stable party systems have not yet developed fully. The model in which the parliament elects the president, on the other hand, seems to correspond more fully with the principles of parliamentary systems of government, but

petrifies the position of the president as a neutral figure of authority or symbol of the state – and to a lesser degree (although without eliminating it altogether) allows the head of state to perform the role of a mediator.

СПОСОБ ВЫБОРА КАК ЭЛЕМЕНТ ЛЕГИТИМИЗАЦИИ ПРЕЗИДЕНТА РП

В статье предпринята проба докозательства, что способ выбора президента имеет главное значение для легитимизации этого органа государства. Но без значения для этого процесса не остаются также такие элементы как личность или общественный авторитет персоны занимающей этот пост.

Способ выбора президента РП сравним с системами других среднеевропейских государств: в Польше, Словакии, Румынии и Болгарии принята модель всеобщих выборов, прямые выборы президента парламентом существуют в Чехии и Венгрии.

Со всеобщими выборами главы государства связаны два, довольно типичные, убеждения. Во-первых, что этот тип выборов должен быть использован там, где президент имеет реальное участие в управлении государством, и, во-вторых, что модель всеобщей елекции влияет на расширение каталога компетенций президента. Функционирование правящих систем в Польше и остальных государствах региона

не дает оснований для таких утверждений. Выборы всеобщие усиливают легитимацию главы государства – та, в свою очередь, имеет прежде всего выполняемую президентом функцию арбитражную, посредничество в ситуациях кризиса экономического или общественно-политического. Согласно некоторых авторов, всеобщие президентские выборы могут содействовать строительству и консолидации гражданского общества – особенно, когда не до конца сформировались еще стабильные партийные системы. Вместе с тем модель выбора главы государства парламентом кажется, легче согласуется с принципами парламентской системы правления, но блокирует позиции президента как нейтрального авторитета или символа государства – в меньшей степени делает возможным (хотя не исключает) реализацию главой государства функции арбитражной.